

JA WBITY W KĄT... – Michał Bajor

On - wzrokiem szuka
Rumieńców twych
Ty drżysz leciutko
Od spojrzeń tych
On, wzrokiem skrzętnie
Owija cię
Ty idziesz chętnie
Na taką grę

A ja, wbity w kąt
Śmiem dostrzegać stąd
Każdy szczegół tej zabawy
A ja, wbity w mrok
Szalony mam wzrok
I do piekła tylko krok

On - skinął głową
Przeszył go dreszcz
Ty jego słowom
Uśmiechy ślesz
On, zamilkł skromnie
Brakło mu tchu
Ty żal masz do mnie
Że jestem tu

A ja, wbity w kąt
Śmiem dostrzegać stąd
Te zabiegi, te przedbiegi
A ja, wbity w plusz
Fotela tuż, tuż
Pić mój wstyd zaczynam już

On - wciąż się skrada
Cichutko, cyt
Ty paplesz, gadasz
Wesoło zbyt

On, w myślach śmiało
Pieści twą skroń
Ty dłonią białą
Mkniesz w jego dłoń

A ja, wbity w kąt
Mój los widzę stąd
Na tym balu, śmiesznym balu
Gdzie Wodzirej-Los
Powtarza wciąż nam
Odbijany, zmiana dam

Nie, nie To nic
Być może byłem zmęczony
O co ci chodzi, kochanie?
Spędziłem doprawdy
Czarujący wieczór
Chodźmy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych